

Barbara Dziekan, Dzierlatki

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,
dobrá pogoda na każde nieszczęście
i na kieliszek wódki też.

Wypij siostró, nie szalej,
że pada i pada deszcz,
nasza robota już nam nie ucieknie
i nasze życie też.

Mówią o nas: kundelki,
bo taty i mamy nie znamy,
my zaglądamy do butelki,
my do butelki zaglądamy
Można się zatrudnić na kolei
i można wełnę owczą tkać,
można tak jak okręt stać na kei,
lecz najłatwiej od facetów brać.

Można być żołnierką jak żołnierze,
można taczki z wapnem pchać,
można też hodować nietoperze,
lecz najłatwiej od facetów brać.

Można się zatrudnić u piekarza,
z cyganami konie kraść,
można też pozować u malarza,
lecz najłatwiej od facetów brać.

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,
dobrá pogoda na każde nieszczęście
i na kieliszek wódki też.

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,
nasza robota już nam nie ucieknie
i nasze życie też.